Orkiestra Św.Mikołaja – Kraina Bojnów (1998)

1.Kołomyjka "Nowa" 2.Rock and roll 3.Ne pidu ja. 4.Isziel Janko 5.Kołomyjka "Mykołaju" 6.Polka spod wody 7.Wiązanka łemkowska 8.Dobry w Hameryci 9.Zahrajte mi huśli 10.U haiczku 11.Kied ja iszoł 12.Liptowskie 13.Hrabajme 14.Tomu kosa 15.Bude jarmak 16.Hreczka 17.Łemkowska sobótkowa Muzycy: Sylwia Bereza - wiolonczela, chórki Anna "Mała" Łukasiewicz - śpiew solo (2, 4, 10, 11, 12), klawesy (11), chórki Urszula Kalita - sopiłki, skoduczaje (17), śpiew solo (7), chórki Agnieszka Kołczewska - bęben basowy, kongi, djambe, bongosy, talerz, instrumenty perkusyjne, chórki Małgorzata Michalec-Kacprzak - skrzypce sekund (10, 16), chórki Agnieszka Mitura, Ewa Sudzińska, Joanna Zarzecka - chórki Bogdan Bracha - skrzypce, klarnet, skrzypce sekund (4, 7, 12, 14), skoduczaje, dwojnica, śpiew solo, chórki Sławomir Łukasiewicz - gitara klasyczna (8, 9, 12, 15), gitara akustyczna (2, 3, 4, 6, 17), dutar, mandola, kabaza (10), chórki Grzegorz Salachna - skrzypce sekund (3, 5, 6, 7, 11, 12), bałałajka (1, 15), śpiew solo (4), chórki Marcin Skrzypek - mandolina, cymbały, drumle, gitara akustyczna (11), drewniane łyżki (11), kalimba (17), chórki Bartłomiej Stańczyk – akordeon

Oto druga - po "Czas do domu" - płyta kompaktowa w dyskografii Orkiestry. Jest ona podsumowaniem "beskidzko-bieszczadzkiego" wątku naszych zainteresowań, który odnaleźć można także na kasetach "Muzyka gór" i " Z wysokiego pola". Przez lata muzykowania oraz wedrówek w czasie i przestrzeni ten górzysty południowo-wschodni skrawek Polski stał się dla nas odrębną i spójną krainą, w której przeplatają się tematy łemkowskie, bojkowskie, słowackie, a także żydowskie i cygańskie. Tak wyglądała kulturowa rzeczywistość tych terenów, która znalazła odbicie w naszej "Krainie Bojnów".

Kraina Bojnów istniała prawdopodobnie o wiele wcześniej zanim powstał nasz zespół, ale odkryliśmy ją dopiero kilka lat temu i to całkiem przypadkowo. Właściwie nie wiadomo nawet, czy została ona przez nas wtedy odkryta, czy tylko nazwana, bo przecież od dawna już przeczuwaliśmy, że istnieje...

Zdarzyło się to w pewnym dużym mieście, gdzie mieliśmy grać koncert. Na plakatach zapowiadających występ Orkiestry zwrócił naszą uwagę dziwny podtytuł: "muzyka Łemków, Hucułów i Bojnów". Oczywiście nie chodziło o "Bojnów", lecz o Bojków, mieszkańców Karpat pomiędzy Łemkowszczyzną, a Huculszczyzną. Widocznie autor plakatu o tym nie wiedział i "literówkę" przeoczył.

Nieco zmieszani sprostowaliśmy ów błąd w czasie koncertu, ale później przyszła nam do głowy refleksja: czy naprawdę możemy powiedzieć, że gramy "muzykę Bojków" - lub, idąc dalej, Łemków albo Hucułów? Przecież w oryginale brzmiała ona zupełnie inaczej i nawet słów piosenek nie zawsze jesteśmy pewni. Czy rzeczywiście nie jest tak, iż gramy muzykę nie Bojków, ale właśnie jakichś Bojnów?

Na ślad Bojnów trafiamy już na pierwszej kasecie Orkiestry pt. "Muzyka gór". Jej swego rodzaju mottem jest "Ballada o św. Mikołaju" beskidzkiego barda Andrzeja Wierzbickiego: "...Z rozwalonych pieców pieśni wyniosłem węgle / Naciągnąłem na drzazgi gontów błękitną płachtę nieba / Będę malować od nowa wioskę w dolinie..."

Ileż to razy pakowaliśmy plecaki by choć na parę dni rozciągnąć nad swoimi głowami "błękitną płachtę nieba", ile razy rozdmuchiwaliśmy ledwie żarzące się węgielki zapomnianych pieśni, by z ich pomocą malować "od nowa" wioski w dolinach i portrety ich mieszkańców?

Krainą, do której tak chętnie wracaliśmy była Łemkowszczyzna z jej zdziczałymi sadami i labiryntem zarośniętych gościńców. Opustoszałe po wojnie doliny aż prosiły się, by ktoś w nich zamieszkał. Niestety, my mogliśmy do nich jedynie wciąż powracać, a w wędrówkach tych towarzyszyły nam mapy, bez których łatwo było się zgubić.

Pokazywały one wszystkie szczyty, drogi i jary potoków, ale my widzieliśmy na nich więcej - cerkwiszcze otoczone starodrzewem, kilka kamiennych krzyży w tarninie, jakiś szczególnie ładny widok ze zbocza góry, miejsce jesienią obfitujące w opieńki. Dla nas niektóre z tych dróg, jarów i szczytów były zaznaczone kolorową kredką. Tak właśnie wygląda - ciągle uaktualniana - mapa "krainy Bojnów".

Gdy idziesz i zamyślisz się, gdy staniesz i przymkniesz oczy, gdy zapomnisz, że w końcu musisz wrócić - będziesz w Krainie Bojnów. Oto odłamki jej opisu według naszej mapy -

piosenki jak fragmenty rękopisu wędrowcy, wybrane z dziesięciu lat grania Orkiestry. O czym mówią? Można je przetłumaczyć. Jeżeli to, co usłyszysz nie będzie prawdą o ludziach, którzy je stworzyli, będzie to na pewno Twoja prawda o Krainie Bojnów. ---Nota wydawcy, wsm.serpent.pl

download: uploaded anonfiles mega 4shared mixturecloud yandex mediafire ziddu

back